

Rób Rzeczy, Korbitussin (feat. Ziolo, Pszem, Dudu)

Wyobraź sobie mózg jako kulkę z papieru
Możesz kopać ją pod stół, ale w chuj tego nie rób
Uczucia i emocje to tylko związki chemiczne
Zapamiętaj to dobrze i czuj wyższość do tychże
Powyższe można dożylnie, do nosa i płuco prowadzać jak zachwiana równowaga
Ale zachwiać ją można samemu, gdy nie czyta się ulotek i nie zasięga się opinii farmaceutów
Dimetylotryptamina, psylocyna, meskalina, cztery acetoksy dimetylotryptamina, 2 C-B, 5-MeO-DMT
Jak tetrahydrokannabinole na ośce, gość rapuje o kodzie, no bo Stany Zjednoczone
Ja na oksykodonie dostrzegam w nim oksymoron
Bo ten typ na haju wciąż jest, a jest niżej niż my stojąc
Na ziemi twardo, choć metry na blat wciąż sypane i kartą na kreski, bo warto odkleić się raz po raz
I tak będzie rano ogarną się, wstaną i to samo
Korbitussin ja mam to, jak zombie mózgi zjadam wciąż
Gramów tuzin na raz, bo granice są dla nas farsą

Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić
High time nadszedł, nastaw czaszkę, piaski crash test, kamikadze
Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić
Patrz jaki wjazd na banię, na bani, wpadamy jak Wietnam i napalm na dachy

Cały skład na miejscówce, czas rozpocząć znów grę
Dziś grany Doomsday, na pełnej kurwie, wszystko dookoła ogólnie chuj
Nie obchodzi co chcesz zrobić, czy może przyszedł ci nowy pomysł do głowy
Receptury na korbitussin, na luzie stymulują nam receptory
Lecę jest wtorek, sam nawet nie wiem jak to się stało, w jeden moment
Piątek, sobotę, poniedziałek skompresowałem we własnej przestrzeni dyskowej, wiesz
Czasem mówię sobie - weź przemyśl to dobrze, pszem co to postępek
Przejdzie po drodze nie prostej, rzeczy rób w każdym kosmosie
Czysty ogień, soczysty płomień, joint iskrzy w kole, są wszyscy w gronie, litry czystej polej, oczywiście
Another day na bombie, a może zamknij mordę
Chyba że za cel obrałaś sobie by przyjąć w nią moje prącie
Ciągły progres, nie stanie w kącie, rozpiędol konkret, to dopiero początek
Fali której w proszek rozsądzisz organizm, szarej otchłani w Polsce
To pierwszy rok, like a boss, kolejny sztos, the world is yours, word is bond lub rzecz on the block i

Widzę tyle Rzeczy przez tyle perspektyw
że by to opowiedzieć musiałbym tylko siedzieć i pisać teksty
Z nosem w telefonie, a co się dzieje wokół?
Mam wyjebane, kosmiczny przekaz, nadawanie w toku
Nie powiem, że się nie zdarzy, jeden weekend, nie wiem ile
Było w tym czasie melanży, kurwa, żadnego nie odpuściłem
Ziomuś, wszystko z głową, ale nim zadzwonisz sprawdź czy nie stoję za Tobą
Słowo, ogólnie rzecz biorąc, robię sobie Rzeczy z nakręconą korbą
...i daję rap, mam ten plan rozbić bank, nie Dog Day
Afternoon, mastermind! Uzbrojoną po zęby bandę mam
Bandę niegłupich chłopów, kumasz kurwa? Rookies roku
W całej Polsce z dnia na dzień rośnie nasza armia (?)
I świetnie! Nie znałeś tego wcześniej? Teraz mógłbyś przyrzec
że nie ma tu nic więcej i że to już pewne — (?) but a G Rzecz
To działa jak magnes szmato! [tak że] odjebałabyś lap dance szmato!
Zawiąż sznurówki jak masz je szmato, bo już wypierdala Cię z butów, to dopiero wstęp!

Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić
High time nadszedł, nastaw czaszkę, piaski crash test, kamikadze
Korbitussin, czas bomby zrzucić na głowy ludzi, masz się obudzić
Patrz jaki wjazd na banię, na bani, wpadamy jak Wietnam i napalm na dachy

Gdy wrzucam korbitussin spalony i zaćmiony
Widzę plusy i minusy, kationy i aniony
Dobieram dobry ustnik, z kapelą wytrąbiony
Posejdon morza wódki zaczyna zbierać plony
(?) on fire, przysmażę jak się wkurzę
Wielkie ambicje aptekarze z Leverkusen
Głośny doping patrz na twarze z za wuwuzel

Wchodzisz login arbitrazem naszych sumień
Korbitussin w sumie na chuj mam te bomby dusić w sobie
Wąglík wrócił w obieg korby są rzeczowe
Nie mam wątpliwości wobec Aktywności na co dzień
Spraw wyniosłych w mej głowie więc wiozę się jak (?)